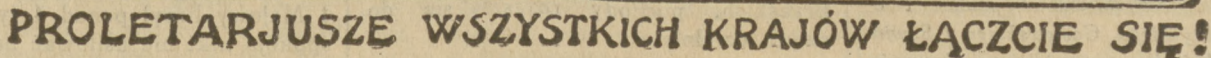


**Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem.**



**KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175**

**Cena numeru 20 groszy**

BERLIN, 7 maja (PAT). Długoletni po-  
eł do Reichstagu i przewodniczący frakcji  
niemiecko - narodowej, dr. Oberföhrer, po-  
ełnił dziś w południe samobójstwo, odbie-  
ając sobie życie w swem mieszkaniu pry-  
atnem w Kilonji wystrzałem z rewolweru.  
Dr. Oberföhrer, jak wiadomo, ustąpił o-  
tawno wskutek konfliktu z Hugenbergiem.  
Dr. Oberföhrer liczył lat 52 i był członkiem  
Reichstagu od r. 1920.

**Słonim, 7 maja (PAT).** Nad powiatem słonimskim przeszła gwałtowna burza z piorunami i ulewą. Na terenie gminy berewieńskiej było **kilka wypadków porażenia od piorunów.**

# Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich

warzysta Romana Boskiego (ponownie); Jana Czempieskiego (ponownie); członków Zarządu red. red. Medaria Kozłowskiego, Jerzego Nowakowskiego, Eugeniusza Szojta, Jacka Fröhlinga, Stanisława Zaleskiego, Władysława Bestermana, Kazimierza Pollacka, Teofila Syge, Stefana Stoka, Stanisława Piaseckiego.

Do Komisji Rewizyjnej weszli: red.  
red. Bruno Korotyński, Jan Lisakowski,  
Wacław Sikorski.

Do Sądu Koleżeńskiego: towarzyszy  
Zygmunt Piotrowski, red. red.: Witold  
Giełżyński, Maksymilian Goryński, Lu-  
dwika Ciechanowiecka, Ludomił Le-  
wewstam, Wiktor Natanson, Józef Sa-  
phier.



## „Parlamentaryzm“...

Wśród wielu charakterystycznych wiadomości, malujących treść i formy niemieckiego faszyzmu, ukazała się ostatnio w prasie informacja o „uroczystym” otwarciu sesji sztylerzowanego „parlamentu” bawarskiego. Wyglądało to w ten sposób: „Do gmachu Landtagu przyjechał KOMISARZ RZĄDOWY, generał von Epp, w otoczeniu KONNEJ POLICJI, gdzie był owacyjnie (1) powitany przez licznie zebrane ODDZIAŁY POLICJI I „SZTURMOWCÓW”. W sali posiedzeń na pierwszym miejscu powiewała chorągiewka CHORAGIEW ZE SWASTYKĄ. Ustawiony pośrodku honorowy POSTERUNEK „SZTURMOWCÓW” zameldował się głośno ministrowi spraw wewnętrznych”.

Inscenizacja nad wyraz — wymowna. Sztylerzowana policja witająca „owacyjnie”... policję i hitlerowskiego komisarza, znanego z okrucieństw sady — von Eppa na jej czele, emblematy faszystowskie w sali parlamentu, skąd wypędzono fizyczną przemocą ducha wolności i niezależności, „honorowe posterunki” opryszków na brzośkach koszulach i „meldunki” składane hitlerowskiemu ministrowi — taki obrazek poucza stokrójcie lepiej, niż stopy agitacyjnej „bibuły”, co to jest faszyzm i jaki jest jego prawdziwy stosunek do państwa, społeczeństwa, obywatela i znieprawdzonego, bo w zasadzie demokratycznych, instytucji parlamentarnych. A zarazem — reżyserskie popisy monarchijskich wielbicieli tepotawego felfelba mogą służyć dla wyznawców wszelkiego „hitlerizmu” za instrukcje jak organizować rozmaite imprezy i widowiska „parlamentarne”, które — poza nazwą — nie są już nawet cieniem swego cienia.

Bd.

## Postępy esperanta

AUSTRIA. Organ kobiet — socjalistek „Unzufriedene” (Niezadowolona), wychodzący w 80.000 egzemplarzach, drukuje Kurs Esperanta.

ANGLIA. Organ francuskiej izby handlowej w Londynie, zamieszcza w każdym zeszycie artykuły po esperancu.

Biuro Podróży Cook'a wydaje po esperancu swe informacje dla podróżujących.

CZECHOSŁOWACJA. Odbyna się państwowy kurs esperanci dla nauczycieli.

ESTONIA. Ministerjum Komunikacji wydało przewodnik po Estonii w języku esperancem.

FRANCJA. Generalna Konfederacja Pracy (Komisja Centr. Związków Zawod.), licząca około jednego miliona członków, urządziła Kurs Esperanta w swoim Wyższym Instytucie Robotniczym.

HISZPANIA. Miasto Vio nadało jednej z ulic nazwę „D-ra Zamenhofa”.

JAPONIA. Burmistrz Tokio przez radio podniósł znaczenie Esperanta dla Japonii.

HOLANDIA. W Beugenpoosom nadano jednemu z placów nazwę „D-ra Zamenhofa”.

NORWEGIA. Towarzystwo Turystyczne w Oslo wydało po esperancu przewodnik po Norwegii.

RADJO. W 1932 roku w 17 krajach Europy 94 stacje nadawały o Esperancie i po esperancu 2090 razy.

Józef Litauer.

## Prezes paryskiej Rady miejskiej w Warszawie

Ambasador polski w Paryżu zawiadomił prezydenta miasta Z. Słomińskiego, że w najbliższym czasie przybędzie do Warszawy prezes rady miejskiej m. Paryża z wizytą w celu zwołania stolicy oraz nawiązania bliższego kontaktu z władzami municypalnymi Warszawy.

## Pokwitowanie

NA ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI.

W trzecią rocznicę śmierci senatora Stanisława Posnera dla uczczenia świetlanej jego pamięci bezimiennie zł. 10.

## Ochrona zabytków sztuki

„Ochrona zabytków Sztuki”. Czasopismo, poświęcone opiece nad zabytkami, inwentaryzacji i geografii zabytków. Redaktor Jerzy Remer. Zeszyt 1—4. Część pierwsza i druga. Warszawa. Nakładem Min. W. R. i O. P. (Departamentu Sztuki). Warszawa, 1930 — 1931. Str. 488. Rycin 391.

Pierwsze cztery zeszyty, redagowane przez Jerzego Remera i Jadwigę Przeworską „Ochrony zabytków Sztuki” przedstawiają się jako dwa pokaźne, obficie ilustrowane tomy. Pierwszy zawiera rozprawy, poświęcone historii konserwatorstwa w Polsce oraz szeregi referatów o konserwacji, odbudowie lub odnowieniu zabytków tej miary, jak kościół Marjański w Krakowie, kolegiata wileńska, obronny kościół w Brochowie, kamienica królewska we Lwowie, kościół N. P. Marii Zwycięskiej w Lublinie, arsenał królewski we Lwowie, zamki w Wileńszczyźnie i Nowogródzynie, katedra gnieźnieńska,

# Pierwszy Maj w Polsce

Sprawozdania naszych korespondentów napływają dalej bez przerwy

## Przebieg obchodu 1 Maja w pow. będzińskim

(kor. wł.)

Przed kilku dniami podaliśmy w „Robotniku” sprawozdanie z imponujących pochodów i wieców w powiecie Zawierciańskim w Zagłębiu; obecnie drukujemy sprawozdanie z drugiej połowy Zagłębia: z pow. Będzińskiego.

Przed 1 majem skonfiskowano nam ulotki i afisze, wydane przez OKR. — Związek Zawodowy i TUR. Konfiskata była tak „wyczerpująca”, że wykreślano z odezw nawet nazwiska Zagłębiowskich postów z B. B. pp. Madeyskiego, Gosiewskiego i Sowińskiego, o których wspomnieliśmy skromnie, że głosowali oni w Sejmie za pogorszeniem ustawodawstwa robotniczego.

Pomimo tych przeszkód i prowokacji obchód 1 Maja skupił pod sztandarami PPS. olbrzymie masy robotników i chłopów.

### Dąbrowa Górnicza

Pochód w Dąbrowie Górniczej przeszedł wszelkie nasze oczekiwania, brało udział w nim około 8 tysięcy uczestników.

Do Dąbrowy przybyły pochody z Klimontowa, Zagórza, Zabkowic, Będzina, Flory i Redenu.

Pod Domem Ludowym uszeregowano główny pochód z 4 orkiestrami i lasem sztandarów. Przeszedł on ulicami miasta, poczem w Domu Ludowym odbył się wiec, w którym jednak połowa u-

czestników nie mogła wziąć udziału z powodu braku miejsca.

Wiec zagał i przewodniczył tow. Sieradzki, przemawiali tow. J. Cupiał z PPS., dr. Sobel z Krakowa im. Poal. Sjon, tow. Br. Angier im. Związków Zawodowych i tow. Z. Cieplak im. TUR.

Po odgłosowaniu rezolucji wśród okrzyków na cześć PPS. i Więźniów Brzeskich, pochody rozeszły się do swych dzielnic.

Liczne zaczepki grup komunistycznych były z miejsca likwidowane przez dzielniczną milicję.

Wieczorem odbyła się w Domu Ludowym w Dąbrowie Akademia przy przepełnionej sali. Referat wygłosił tow. Z. Cieplak, zespół T. U. R.-owski dał część artystyczną. Przewodniczył tow. Sieradzki.

Na akademii koncertowała świetna orkiestra pracowników z kop. „Flora”, której na tym miejscu organizatorzy Akademii składają serdeczne podziękowania, za bezinteresowny udział w obchodzie pierwszomajowym.

### Kazimierz—Niemce

Od kilku lat odbywały się w tej dzielnicy tylko Akademje bez pochodów

ulicznych, gdyż komuniści stale wywoływali tam awantury.

W roku bieżącym dzięki pracy naszych towarzyszy i delegatów C. Z. G. działalność komunistów została zlikwidowana w tej dzielnicy, a masy robotnicze stanęły pod sztandarami PPS. i Klasowych Związków Zawodowych.

Dawna tradycja PPS-owskiego Kazimierza odżyła w całej pełni. Pochód 1 Majowy liczył ponad 4 tysiące ludzi, spokoju nikt nie usiłował nawet zakłócić.

Na wiecu do zebranych tłumów przemawiali tow.: S. Sidowski, Waluga i Chwastek, przewodniczył tow. Waluga. Wieczorem w sali Klubu na Niemcach odbyła się Akademia, przemawiał tow. Chwastek, zespół T. U. R.-owski dał część artystyczną.

### Grodziec

Grodziec jak zwykle tak i w tym roku obchodził 1 Maja bardzo uroczysto. Przybyły pochodymi dzielnic wiejskie: Bobrowniki, Rogoźnik, Dobieszewice, Wojkowice, Komorne i t. d.

Przewodniczył tow. Nowak, do zebranych ponad 3 tysiące uczestników przemawiał tow. Łaskowski.

Spokoju nigdzie nie zakłócono.

## Haniebne występy komunistów w Sosnowcu

### Pod pręgierz opinii całej klasy robotniczej

Do Sosnowca na boisko w dzielnicy „Pogoń”, przybyć miały dzelnice Sielce, Pogoń oraz Niwka, wraz z Dańdówką i Modrzejewem — z jednej strony, oraz Czeladź z Piaskami i Miłowicami z drugiej strony.

Komuniści wiedząc, że rozproszkowanie w całym Zagłębiu nie będą mieli siły zakłócić naszych licznych obchodów, zastosowali taktykę zgrupowania wszystkich swoich sił w jednym punkcie, a za punkt ten wybrali Sosnowiec.

Od wczesnego rana chmury wyrastków wśród których uwijały się kryminalne typy, posprowadzone z całego Zagłębia, grupowały się w trzech punktach.

Napastnicy z nożami, kamieniami i kijami czatowali na nadejście naszych pochodów.

Od rana między grupami temi uwijała się komunistyczna posłanka Ignasiakówna.

Pochody z dzielnic Sielce i Pogoń w śródmieściu, oraz dozorcy domów i Stow. Więźniów Politycznych — przybyły na punkt zborny bez większych przeszkód, lecz nadchodzący polami pochód z Niwki zostały przy wejściu do miasta z odległości zaatakowane gradem kamieni. Wszelka obrona była niemożliwa, gdyż towarzysze niwecy, nieprzygotowani na taki atak, zasypań gradem kamieni nie byli w stanie gonić po polach komunistycznych wyrastków. Zwartość pochodu rozluźniła się, z czego skorzystała stojąca na ulicy większa grupa komunistów, i napadła na nasze sztandary. Zawrzała walka na kije, lecz dwa sztandary Związku Górników i jeden partyjny znalazły się w rękach komunistów, którzy momentalnie nożami pokrajali je na strzępy i manifestacyjnie wycierali sobie niemi buty (!!!) Sztandar TUR. i inne partyjne, broniące przez młodzież ocalały; kilkadziesiąt osób zostało silnie pobitych kamieniami, w czem 15, między innymi

tow. Kruk z Niwki i Zazun z Modrzejowa mają poprzetrącane szczęki i leżą w szpitalu, a kilku ma przebite plecy nożami.

Pochód przedarł się jednak przez tłuszcze, choć był osaczony po bokach, lecz szedł ulicami, nie dając nikomu dostąpić do siebie. Wkońcu już na Pogoni, przy ulicy Marjańskiej, na tył pochodu komuniści powtórnie przypuścili szturm i kamieniami zostali ciężko pobity tow. R. Ufel, przewodniczący Stow. B. Więźniów Politycznych, oraz inny, nieznan z nazwiska robotnik. W tym czasie nadszedł pochód z Pogoń i napastnicy komunistyczni uciekli.

Na pochód nasz idący z Czeladzi, przy zbiegu ul. Piłsudskiego i Alei, w taki sam sposób napadła druga grupa komunistów z kamieniami i nożami, niszcząc sztandary (!!!) i choć towarzysze Czeladzcy bronili się dzielnie kijami i drzewcami od sztandarów, lecz odpedzić rzucających z odległości kamieniami nie byli w stanie i pochód rozwiązali.

Tu również zostało ciężko rannych kilkadziesiąt towarzyszy, w czem tow. Kruk z Czeladzi ma pękniętą czaszkę i leży w szpitalu na Czeladzi.

Z rozbitego pochodu czeladzkiego towarzysze przybyli na punkt zborny na boisko i tu, przy udziale 4000 uczestników, odbył się wiec, który zagał i przewodniczył na nim tow. Z. Rembowski, w przemówieniu swoim dośladnie piętnując haniebne wyczyny komunistów.

W czasie tego przemówienia zgłosił jakiś komunistę kartkę w której prosi, aby przewodniczący nie oskarżał o ten postęp całej partii komunistycznej, gdyż napady te robiły grupy ludzi, z których partia komunistyczna odpowiedzialności na siebie nie przyjmuje.

To „Pilatowe” umywanie rąk komu-

nistów, którzy wstydzą się postępów swoich towarzyszy, świadczy najlepiej o stosunkach, jakie panują w tej partii.

Na wiecu jako generalny referent przemawiał tow. J. Bielnik, piętnując metody komunistyczne i znaczenie ich obłudnego hasła o „jednolitym froncie”, którego oblicze pokazali na ulicach Sosnowca.

Bez żadnych już przeszkód wiec uchwalił jednomyślnie rezolucję i okrzykami na cześć PPS. i Więźniów brzeskich został zakończony.

Wieczorem w Domu Ludowym w Sosnowcu odbyła się uroczysta Akademia, na której entuzjastycznie witany przemawiał pobity przez komunistów R. Ufel, poczem młodzież TUR. dawała część artystyczną.

Poza temi obchodami wieczorem odbyły się jeszcze uroczyste Akademje 1 majowe w Niwce, w Modrzejowie, w Zabkowicach w Domu Ludowym, gdzie przemawiał tow. Polowa, i w Maczkach, gdzie przemawiał tow. Z. Rembowski.

Haniebne wybrki komunistów w Sosnowcu wywoływały nieopisane oburzenie w masach robotniczych.

## Pierwszomajowe akademje dziecięce w Warszawie

Z okazji Święta 1-go Maja odbyło się w Warszawie w dn. 30 kwietnia i 1 maja siedem akademji dziecięcych (Praga, Wola, Ochota, Czerniaków 2, Marymont 2) zorganizowanych przez Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Na program akademji złożyły się przedstawienia, oraz bogata część artystyczna w wykonaniu dzieci z ognisk i klubów, prowadzonych przez Towarzystwo.

## Podwójna miara

Nieraz już pisano na łamach „ROBOTNIKA” o tem, jak po macoszemu traktuje obecną Magistrat socjalistyczne instytucje, które, pełniąc ważne funkcje kulturalne wśród mas robotniczych, mają prawo do materialnej opieki.

Już od kilku lat, a mianowicie od chwili gdy po rozłamie 1928 roku BBS-owcy — warszawscy zagarnęli majątek TUR-a, a zwłaszcza jego bogatą bibliotekę, którą przekazał stworzonemu wówczas przez siebie SOR-owi, Magistrat zaczął faworyzować tę ostatnią instytucję, mimo jej oczywistej bezczynności. Przy rozdawaniu instytucjom kulturalnym subsydjów SOR, otrzymywał zawsze trzy lub cztery razy większe sumy od TUR. PP. Szczepiorscy i Szpotaniński, posiadający ogromne wpływy w Magistracie, umieli pchnąć jego interesów.

Gdy wskutek trudności finansowych, w jakich się znalazł Magistrat, zmniejszać zaczęto studia dla instytucji kulturalno — oświatowych do minimalnych sum, SOR zawsze wychodził obronną ręką. W roku budżetowym 1932-3 po parokrotnych redukcjach budżetu subsydjum dla TUR, ostatecznie zredukowano do śmiesznie niskiej sumy 900 zł. rocznie, lecz i tej sumy nie wypłacono pod pozorem wstrzymania wszelkich subsydjów dla instytucji oświatowych ze względów oszczędnościowych. Nie przeszło do tego oczywiście wypłacenia SOR-owi w tym samym czasie 2500 złotych. W obecnym roku budżetowym TUR warszawski również ani grosza nie otrzyma.

Podwójna miara, jaką stosuje Magistrat dla obydwóch instytucji, jest niezmiernie charakterystyczna dla jego polityki. Klasa robotnicza, która tyle krzywd doznała ze strony dzisiejszych władców ratusza, i o tej sprawie nie zapomni.

K.

## Tani Tydzień Książki!

### KSIEGARNIA ROBOTNICZA

WARSZAWA, UL. WARECKA 9.

TELEFON 229-70, P. K. O. 1228.

Urządza dorocznym zwyczajem, w okresie od dn. 27 kwietnia do 10 maja, wyprzedaż książek i broszur po cenach znacznie zniżonych.

Katalog na żądanie wysyłamy bezpłatnie.

282

### Wołkowysk

Staraniem miejscowego Komitetu P. P. S. i Związków Zawodowych zorganizowano Akademię Robotniczą, poświęconą znaczeniu Święta Pracy. Akademia odbyła się w lokalu ZZZ, przy udziale około 400 osób. Na Akademii przewodniczył tow. Grzelak, Prezes Koła miejscowego ZZZ. Okolicznościowe przemówienie wygłosił: tow. tow.: Odrobiński, Zdanowicz i Grzelak. Po przemówieniach odbyły się produkcje muzyczne w wykonaniu miejscowych towarzyszy. Rezolucja CKW. została jednomyślnie uchwalona.

W akademjach brało udział około 2000 dzieci.

W dniu 1 maja dzieci z Ognisk brały udział w ogólnym pochodzie.

AKADEMJA PIERWSZOMAJOWA W ZAKŁADZIE RTPD. NA CZERNIAKOWIE.

W przeddzień święta robotniczego zakład wychowawczy RTPD. przy ul. Nowosieleckiej 1, przybrał szatę oświetlącą. Wszystkie domki przystrojone zielenią i czerwonymi chorągiewkami, a na szczycie najwyższego powiewa czerwony sztandar z napisem: PPS.

O godz. 11-ej sala rekreacyjna zapelniała się dziećmi. Po okolicznościowych przemówieniach nastąpiła bogata część artystyczna, w wykonaniu dzieci z ogniska i czerwonych harcerzy.

O godz. 4-ej pp. w tej samej sali odbyła się Akademia dla młodzieży, członków dzielnic Czerniaków, oraz zaproszonych gości. Sala wypełniona do ostatniego miejsca. Przemówienie wygłosił tow. Młynarski, a wychowankowie zakładu wykonali udatnie kilka nastrojowych deklamacji.

Najciekawszym punktem Akademii były utwory sceniczne p. t. „W katorze” i „W Dąbrowie Górniczej”, odegrane z wielkim zapałem i dużym talentem przez starszych wychowanków zakładu. Wśród okrzyków na cześć Socjalizmu i Święta Robotniczego zakończyła się podniosła akademja.

W akademii brał udział tow. pos. Arciszewski.

Pierwszego Maja wszyscy wychowankowie brali udział w pochodzie.

Mieczysław Wallis.



# Na marginesie strajku głodowego w Częstochowie

## Wichrzycielska rola „sancyjnych” enperowców

(Dokończenie).

Ponieważ p. Starosta chciał przyjąć tylko tow. Kaźmierczaka, a nie delegację Związku Klasowego z trzema kobietami, zwrócono się do Inspekcji Pracy o wyjaśnienie. W obecności policji Inspektor Pracy oświadczył, że nie wie o tem, aby ministerjum wydało podobne zarządzenie i że sprawa stoi tak, jak stała dnia poprzedniego. Rozgoryczone żony strajkujących udały się na poszukiwanie p. Kretkowskiego, celem za reagowania na podobne prowokacje; do tarły aż pod bramę fabryczną, gdzie ów pan się znajdował, starając się przekonać robotników o konieczności zlikwidowania strajku. Sprowadził nawet Podinspektora Pracy i w jego obecności ogłosił likwidację strajku, wezwawszy członków Zw. Praca do opuszczenia fabryki.

Na wezwanie p. Kretkowskiego, opuścił z nim fabrykę aż 10 robotników (!), lecz gdy znaleźli się za bramą fabryczną i ujrzeli rodziny strajkujących, które zasypały Kretkowskiego pytaniami, na mocy jakiej gwarancji i zapewnienia łamie solidarność ich mężów, a ten uśmiechnął się tylko i tylko, że „on ma w kieszeni dokument, lecz może go pokazać tylko swoim członkom” i ci robotnicy zrozumieli zdradę i kilku z nich powróciło do fabryki, odrzucając go. W dniu następnym. Niektórzy z nich przed powrotem zgłosili się do naszego Związku, aby usprawiedliwić swój czyn i zasięgnąć informacji o istnym stanie rzeczy.

W dniu 29 kwietnia r. b. ttow. J. Kaźmierczak i J. Gronkiewicz podjęli przy udziale Inspektora Pracy, inż. W. Wasilewskiego i Podinspektora Pracy, p. Radłowskiego, konferencję z firmą, doprowadzając do tego, że firma złożyła

zobowiązanie dotrzymywania warunków, iż nikt za strajk nie będzie prześladowany i zwolniony, oraz, że warunki pracy i płacy z przed 30.III r. b. będą obowiązywały przez 3 miesiące; dalej — że w pierwszej dekadzie maja będzie w myśl tego spisana umowa. Protokół w tem brzmieniu, jako gwarancję, podpisał Inspektor Pracy i zastępca, oraz przedstawiciel Starostwa. Robotnicy uznali takie rozwiązanie sprawy za wystarczające, wraz z dodatkowym oświadczeniem Inspektora Pracy, p. inż. Wasilewskiego, że to co zostało podpisane protokółnie, musi być przez firmę dotrzymywane.

Strajkujący robotnicy jednomyślnie oświadczyli, że, wobec jawnej zdrady Zw. „Praca” — powierzając zawarcie umowy z fabryką Papieru Centralnemu Związkowi Chemicznemu, a w dowód solidarności w dniu 1-go maja będą strajkować i wezmą udział w obchodzie majowym. Po odśpiewaniu strofki „Czerwonego Sztandaru” robotnicy po

10 dniach strajku włoskiego i 5-ciu dni głodówki opuścili mury fabryczne. Przed bramą oczekiwały rodziny strajkujących. Moment, gdy otwarto bramę, był niesłychanie wzruszający. Jeszcze większe wrażenie zrobiło to, gdy towarzysze Kaźmierczak i Gronkiewicz okazali protokół, na mocy którego zlikwidowano strajk. Rozległy się okrzyki na cześć przedstawicieli Klasowych Związków, oraz padały ostre słowa oburzenia i pogardy pod adresem Zw. „Praca” i p. Kretkowskiego.

Tak zakończono akcję strajkową w papierni częstochowskiej i tak skończył się tu Związek „Praca”.

Robotnicy papierni w dniu 1-go maja szli pod własnym transparentem z napisem „Uczcie się walczyć i zwyciężać — Robotnicy Fabr. Papierni”, hasło to istotnie winni przejąć wszyscy robotnicy; odrzucić od siebie tych, którzy zdradzają klasę robotniczą i stanąć w zwartych szeregach pod Czerwonym Sztandarem Klasowego ruchu Zawodowego.

## Hitler jest Żydem

### Tak twierdzi dziennik „Intransigeant”

Pismo paryskie „Intransigeant”, nie czekając aż ogłosi wynik swoich badań genealogicznych, szperających w rodowodzie Hitlera, już wysuwa szereg hipotez, dowodzących, iż żydożerca kanclerz „trzeciej Rzeszy” jest sam... pochodzenia żydowskiego.

Dziennik francuski przedewszystkiem wychodzi z założenia, że w Austrii istnieją liczne rodziny żydowskie, noszące nazwisko Hitler. Za żydowskim pochodzeniem Hit-

lera ma przemawiać także wygląd tego „wielkiego człowieka” w Niemczech, Hitler ma bowiem czarne oczy i czarne włosy i to mu tak zjednało serca pulchnych Niemce, że nazwały go „pięknym Adolfem”.

Za żydowskim pochodzeniem Hitlera przemawia także jego wyznaczenie protestanckie, gdy większość Niemców austriackich to katolicy. Protestanci, zamieszkali w Austrii, są to w olbrzymiej części Żydzi, którzy przyjęli protestantyzm.

Wreszcie dowodzi „Intransigeant”, że cała psychika Hitlera przemawia za tem, że w żyłach jego płynie krew żydowska, a nie aryjska. Przemawia za tem jego fanatyzm, jego dyscyplina, partyjna, jego umiejętność oddziaływania na masę i t. p.

Gdyby hipotezy francuskiego dziennika sprawdziły się, toby dopiero Żydzi niemieccy przeszli piekło za to, że jeden Żyd wprowadził w pole tyłu aryjskich nacjonalistów!

## Doktor Julia Sokólska - Szczyrkowska

starsza asystentka Politechniki Lwowskiej, żona towarzysza Jana Szczyrka ze Lwowa, zmarła dnia 6 b. m. w Warszawie.

Zgodnie z wolą Zmarłej ciało zostało oddane Prosektorjum Uniwersytetu Warszawskiego.

## Wspólnym wysiłkiem zorganizujemy obozy letnie dla naszej młodzieży

Nadchodzi lato. Każdy, kto mieszka w zakurzonych murach miejskich, snuje plany wyrwania się na kilkanaście chociażby dni na wieś, by pełną pierśią zaczerpnąć świeżego powietrza, kąpać się w słońcu, płać w wodzie, odświeżyć zakurzone płuca, sił nabrać.

Dorocznym zwyczajem socjalistyczne organizacje robotnicze: ORGANIZACJA MŁODZIEŻY TUR., CZERWONE HARCERSTWO TUR. I WYDZIAŁ KOBIECY ZRSS., urządzają i w roku bieżącym OBOZY LETNIE DLA MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ.

Mimo wszelkie przeszkody i trudności, obozy letnie MUSZĄ być zorganizowane i ZORGANIZOWANE BĘDĄ, zbiorowym wysiłkiem całej klasy robotniczej.

## Z ŻYCIA PARTJI

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY WOKR odbędzie się dn. 8 maja o godz. 6,30 p. p. ul. Długa 19.

## Loterja książkowa T.U.R.

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego organizuje loterię książkową. Główne wygrane stanowią: 1) komplet dzieł Żeromskiego. 2) „Złoty Krzyż” — Andrzeja Struga. 3) „Pamiętniki Bezrobotnych” 4) Komplet wydawnictw „Światła”. 5) Pamiętniki I. Daszyńskiego.

Pozatem najcenniejsze utwory ostatniej doby (powieści, poezje, dzieła z nauk społecznych i popularno-naukowe) autorów polskich i obcych. Co piąty los wygrywa. Cena biletu tylko 50 gr. Ciągnięcie 1 czerwca. Centrala sprzedaży biletów w Sekretarjacie Generalnym T. U. R. ul. Czerwonego Krzyża 20.

W obozach tych nasza „młoda gwardia” znajdzie odpowiednie warunki, które pozwolą jej wzmocnić siły, tak dziś potrzebne klasie robotniczej.

Dlatego zwracamy się z apelem do tych wszystkich, którzy mogą ofiarować swoją przyczynę się do uruchomienia OBOZÓW LETNICH DLA MŁODZIEŻY; spieszyć ze składkami i ofiarami na rzecz obozów.

Redakcja „ROBOTNIKA” otwiera specjalną rubrykę ofiar „NA OBOZY LETNIE DLA MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ”.

Ofiary wpłacać należy na rachunek Administracji „ROBOTNIKA” konto PKO. Nr. 175, z zaznaczeniem: „NA OBOZY LETNIE”.

\*\*

## „Na obozy letnie”

Pierwsze ofiary złożyli: tow. H. Liberman — zł. 2 i wzywa do złożenia ofiar tow. tow. Grosfelda i dr. Sohna z Przemyśla; tow. St. Dubois — zł. 3 i wzywa tow. Eugenję Pragierową i tow. Ludwika Cohna; tow. L. Śledziński — zł. 2 i wzywa tow. tow. St. Gruszczyńskiego z Kutna, Piotra Czerwińskiego z Łowicza, Piesiewicz z Kutna i Wojciechowskiego Stefana z Gostynina.

## PRZYCHODNIA SPECJALNA

DR. D. GISERA  
MED. B. Asystenta Kliniki Berlińskiej

CHMIELNA 47 (2-gi dom od Dworca Głównego)

WENERYCZNE (specjalnie chronione). skóra, pecherza, niemoc płciowa, analiza krwi, moczu. Zapobieganie. Diatermia. Sollux. Lampa kwarcowa. Od 9—2 i od 4—9 wiecz. Porada 4 zł.

## Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Jego eksceleńca sułtana”.  
ADRIA: „Ekstaza”.

Dziś i codziennie  
W KINACH 2 OCH  
STOLICY

ADRIA i PALACE  
Wierzbowa 7 i Chmielna 9

epokowy arcyfilm  
produkcji czeskiej

EKSTAZA

POEMAT PŁOMIENNYCH SERC

EWA promienna grzesznie  
piękna  
ADAM młodzieńczy  
zwycięski

Realizacja: GUSTAW MACHATY  
Muzyka: Dr GIUSEPPE BECCE  
Passe-partouts i bilety ulg. nieważne.

ANTINEA: „Dziecko grzechu” i „10 m. strachu” z Filipem i Flapem.  
APOLLO: „Pod twoją obronę”.  
BAJKA: „Strasza noc”, „Charlie Chaplin — jako rywal toreadora” oraz występy fakirów.  
COLOSSEUM: „Wieżien z Kajenny” i „Carmencita”.

COLOSSEUM pocz. o 6  
podwójny program  
1. WIEŻIEN Z KAJENNY  
tragedia dożyłotnego skazańca  
2. CARMENCITA  
renesans dzikiego zachodu.  
Tryskający życiem, humorem i werwą z udziałem Vict. Mc. Laglena i War. Baxtera. Ceny niepodwyższone od 99 groszy.

MAZA SALA pocz. 5.30, w święta 12.30.  
Ceny 49 i 99 gr. Wielki podwójny program.  
„10: dla mnie” i „Wybuch w prochowni”.

COLOSSEUM Małe: „10 proc. dla mnie” i „Wybuch w prochowni”.  
CASINO: „Zuzanna Lenox”.  
CAPITOL: „Madame Buterfly” i „Noce portowe”.  
CRISTAL: „Buffalo Bill”.  
CZARY: „Król stepów” z Georgem Obrien.  
FORUM: „Mumja”.  
HOLLYWOOD: „Tajemnica zamku Porlock”.  
FAMA: „General Czeng”.  
HELJOS: „Pat i Patachon, jako wojacy” i „Janko muzykant”.

KOMETA: „Porucznik marynarki”.  
Na scenie rewja.  
LUX: „Trójka” z Czechow.  
LOS: „Pat i Patachon jako dzielni wojacy”.  
MASKA: „Dzwonnik z Notre Dame” i „Janko muzykant”.  
MAJESTIC: „Dziewczę z krainy burz” z Gaynor i Farrellem.

„majestic”  
nowy świat 43  
pocz. 6, 8, 10  
Dawno niewidziani  
KOCHANOWIE  
z „7-go NIEBA”  
w filmie  
„DZIEWCZĘ  
Z KRAINY BURZ”  
GAYNOR  
FARRELL

METRO: „Noc w Grand Hotelu”.  
METROPOLIS: „Podniebny romans”.  
i rewja.  
MEWA: „Człowiek małpa” i „Flip i Flap”.  
MIEJSKI: „Syn Indji”.

DŹWIKOWY  
KINOTEATR  
MIEJSKI

Początek o godz. 6 w.

SYN INDI  
RAMON NOVARRO

Ceny miejsc niższe

DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE

MIRAZ: „100 mtr. miłości”.  
OAZA: „Wszystko dla dziewczynki” i „Gwiazdista eskadra”.  
PAN: „Złote sidła” i „Co może Parry”.

PETIT TRIANON: „Królowa podziemia” z Joan Crawford i „Księżna Łowicka”.

PALACE: „Ekstaza”.  
PRAGA: „Kain i Artem” i rewja.  
RIVIERA: „Romeo i Julia” oraz „Flip i Flap”.

ROMA: „Biała odaliska” i „Moralność p. Dulskiej”.  
ROXY: „Śmiech w piekle”.  
STYLOWY: „Ostatnia carowa”.  
SPLENDID: „Eskadra straceńców” i rewja.

SOKÓŁ: „Czar jej oczu” i „Serce na ulicy”.  
TOMBOLA: „Próba miłości” i „Burza nad Zakopanem”.

TON: „Każdemu wolno kochać”.  
UCIECHA: „Wiosna na Altaju” i do datków z procesu Gorgonowej.

## WIADOMOŚCI SPORTOWE

### PORAŻKA POLSKI W MECZU Z HOLANDJĄ.

W sobotę, w drugim dniu meczu Polska — Holandia, rozegrano w Hadze grę podwójną. Mecz odbył się w fatalnych warunkach atmosferycznych. Polska reprezentowana była przez Tłoczyńskiego i Hebdę. Holandję reprezentowali: Timmer i Kool.

Holandzcy wygrali zasłużenie 2:6, 6:1, 6:2, 6:3.

Wczoraj w trzecim dniu meczu miały się odbyć rewanżowe spotkania w singlach. W pierwszym meczu spotkał się Tłoczyński z pierwszą rakieta Holandji, Timmerem. Pierwsze dwa sety przyniosły zwycięstwo Timmerowi 6:1, 6:3. W trzecim secie Polak, grając bardzo ambitnie, uzyskał przewagę nad słabnącym Holendrem i wygrał 6:4. Czwarty set przynosi znowu zwycięstwo Polakowi 6:3.

W ostatnim decydującym początkowo prowadzi Tłoczyński 2:0. W trzecim gemie sędzia niesłusznie przyznaje punkt Timmerowi. To wyprowadza z równowagi napięte nerwy Polaka, który załamuje się i oddaje kolejno 6 gemów.

Wynik ten zdecydował definitywnie o naszej porażce w meczu z Holandją w stosunku 1:3. Wobec deszczu — ostatnie spotkanie Hebda — Hughan odbędzie się dopiero dziś.

### ZWYCIĘSTWO KUSOCINSKIEGO W MEDJOLANIE.

Wczoraj odbyły się w Medjolanie zawody lekkoatletyczne o wielkie premjum Medjolanu.

Główną atrakcją zawodów był bieg Kusocińskiego na 5.000 metrów. Bieg wypadł bardzo efektywnie. Wykazał on kolosalną supremację Polaka nad zawodnikami włoskimi. Kusociński prowadził cały czas. Przez trzy i pół kilometra trzymał się na nim rekordzista włoscy Cerati i Funia. Jednak przed końcem 4-go kilometra odpadli i wycofali się. Ostatni kilometr Kusociński przebiegł sam, zajmując się tylko dublowaniem pozostałych zawodników.

Polak przebiegł taśmę w czasie 15 minut i 4 sekund. Następny z kolei de Flo-

rents przybył o 200 mtr. za Kusocińskim.

### KŁESKI WARSZAWIANKI W JUGOSŁAWII.

W sobotę Warszawianka przegrała w Białogrodzie z BASK 0:2.

Drugi występ Warszawianki w Białogrodzie zakończył się drugą klęską. W spotkaniu z BASK Warszawianka przegrała 0:4 (0:0).

### OTWARCIE SEZONU WIOSŁARSKIEGO W WARSZAWIE.

Wczoraj odbyły się tradycyjne uroczystości, związane z otwarciem sezonu wiosłarskiego w stolicy. Główna uroczystość otwarcia sezonu dokonana została na przystani klubu „Syrena”. We wszystkich klubach podniesione zostały bandery. Na zakończenie odbył się Wiśle efektowny korowód łodzi wiosłarskich i kajakowych.

### WARSZAWA REMISUJE ZE LWOWEM.

Na boisku Polonii rozegrany został, z okazji dnia PZPN, doroczny mecz między miastowy Warszawa — Lwów, zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (1:1).

Na ogół zaznaczyła się lekka przewaga drużyny warszawskiej. Nie umiała ona jednak wykorzystać swojej przewagi cyfrowo.

W przedmeczach PWATT wygrał z Elektrycznością 3:2 (1:1).

### DERBY KILBURÓW ŻYDOWSKICH W WARSZAWIE.

Z okazji dnia PZPN odbył się w Warszawie w sobotę mecz piłkarski między najsilniejszymi drużynami żydowskimi: Gwiazdy i Makabi. Zwyciężyła Gwiazda w stosunku 3:2 (2:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Freiman, Szulzynger i Lerner. Punkty dla pokonanych był dziełem Złotoborskiego.

### PIŁKARZE POŁUDNIA POKONALI NIEZNACZNIE PÓŁNOC.

W Katowicach na boisku Pogoni, w obecności przeszło 6000 widzów, odbyło się spotkanie piłkarskie reprezentacji Południa i Północy, zakończone nieznacznie lecz zasłużonym zwycięstwem Południa w stosunku 1:0 (0:0).

Mecz mało ciekawy ze względu na brak zgrania i wzajemnego rozumienia się u graczy obu drużyn. W polu przez cały czas meczu przeważała drużyna Południa, mając lepszą linię napadu.

Jedyną bramkę dnia dya zwycięzców uzyskał Pazurek. Sędziował doskonale dr. Lustgarten.

### ZWYCIĘSTWO KRAKOWA NAD ŚLĄSKIEM 3:1.

Miedzymiastowy mecz piłkarski Śląsk — Kraków przyniósł zwycięstwo krakowskiej zwycięstwo w stosunku 3:1 (2:0).

Pierwsza połowa wykazała przewagę Krakowa. Po przerwie natomiast górował Śląsk.

### O MISTRZOSTWO PODOKRĘGU ROBOTNICZEGO.

W zawodach o mistrzostwo klasy A Podokręgu Robotniczego Elektryczność niespodziewanie wygrała ze Zniczem 2:0 (0:0).

### MOTOCYKLIŚCI KRAKOWA POKONALI WARSZAWSKICH.

Na torze betonowym WKS Legii odbyły się emocjonujące wyścigi motocyklowe z udziałem czołowych zawodników Krakowa i Warszawy.

Na ogół we wszystkich niemal biegach triumfowali motocykliści krakowscy, wykazując bardzo wysoką klasę jazdy. BOKSERZY - KOLPORTERZY GAZET NA RINGU.

W sobotę w gmachu YMCA odbyło się spotkanie bokserskie pomiędzy drugim zespołem warszawskiej Polonii a reprezentacją klubu kolporterów YMCA.

Kolporterzy debiutowali na ringu. Spisali się, mimo to, dzielnie, wygrywając pięć walk i przegrywając dziewięć.

### SZOSLAND TRZECIM W SKOKACH.

W przedostatnim dniu Międzynarodowych Zawodów Hippiicznych rozegrany został w Rzymie konkurs potęgi skoku.

Z Polaków Szosland zajął trzecie miejsce.

ŁÓDŹ BIJE POZNAN W LEKKOATLETYCE.

W Poznaniu odbył się mecz lekkoatletyczny pań pomiędzy reprezentacją Poznania i Łodzi. Zwyciężyła Łódź w stosunku 61:51.



## Dobrze się im dzieje

Dowiadujemy się, iż komisja oszczędnościowa zwróciła uwagę na wielką liczbę biletów tramwajowych bezpłatnych, wydawanych pracownikom miejskim. Za te bilety kasa miejska płaci przedsiębiorstwu po 210 zł. rocznie. Biletów takich wydaje się 850. Otóż zwrócono uwagę, iż liczby wydanych biletów jest stanowczo za duża.

Zamiast wielkiego wydatku na bilety tramwajowe, należałoby wprowadzić raczej abonamenty, umożliwiające mak-

symalną kontrolę nad przejazdami służbowymi.

Ponadto komisja zwróciła uwagę na telefony instalowane w prywatnych mieszkaniach wyższych urzędników na koszt miasta. Charakterystycznym jest, że kasa miejska płaci nawet za rozmowy nadliczbowe, a więc prawdopodobnie za rozmowy, prowadzone przez członków rodziny wyższego urzędnika, w każdym razie nie na tematy służbowe.

## Sprawa ceny gazu

Niezależnie od akcji magistratu, który, jak wiadomo, wysuwa projekt skomasywania opłat za gaz z opłatami stałymi za odnawianie gazomierzy, sprawa obniżki ceny gazu rozważana jest w dalszym ciągu przez min. spr. wewn.

Ponieważ obniżka gazu nie może być rozpatrywana od razu dla wszystkich gazowców czynnych na terenie Polski, gdyż każda z nich wymaga indywidualnego traktowania, przeto zbierane są materiały z całej Polski za pośrednic-

tstw województw, które posłużą do wydania wspólnego zarządzenia ministra spr. wewn. i min. przem. i handlu.

W odniesieniu do Warszawy, w której będą pod uwagę warunki wytwórczości, możność sprzedaży pobocznych artykułów suchej destylacji węgla.

W dalszym ciągu utrzymuje się pogląd, iż obniżka ceny gazu wyniesie 1 grosz na metr sześcienny, a opłaty licznikowe ulegną redukcji do 50%.

## Z głodu

Na ul. Rakowieckiej, przed domem 21, zabił i upadł 25-letni Alfred Zmijewski, robotnik (wieś Ostrowo - Kopcie, pow. Przasnysz). Lekarz Pogotowia stwierdził wycieńczenie z głodu i przewrócił z do przytulku noclegowego przy ul. Dzkiej 4.

## Samobójstwo bezrobotnego murarza

Na placu Morskiego Oka, nad glinianką, w kolonii Grottingera, targnął się na życie 32-letni Henryk Korc, murarz, pozostający od 3-ch miesięcy bez pracy, zam. od 15-tu lat z siostrą Eugenją Asfaltową (Racławicka 7). Desperat wiał do szklanki ług i otrął się. Pogotowie przewiozło Korca nieprzytomnego i w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus, gdzie wkrótce zmarł.

Towarzysze i Towarzyszk! Bojkot piwa lwowskiego trwa bez zmiany.

## Pierwszy Maj—zagranicą

### Olbrzymie demonstracje w Londynie



W Londynie w dniu Święta Robotniczego i pochody socjalistyczne. Z boku — porządek odbyły się olbrzymie zgromadzenia i liczna pilnuje wejścia do do Hyde-Parku.

## Co usłyszymy w radio?

DZIŚ

10.45 Transmisja przebiegu Posiedzenia Zgromadzenia Narodowego. Wybór Prezydenta Rzeczypospolitej. 11.40 Przegląd Prasowy. 11.50 Komunikat. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Program na dzień następny. 12.10 Muzyka z płyt. 13.20 Komunikat PIM-a. — 15.35 Skrzynka pocztowa. 15.50 Koncert a płyt. 16.25 Lekcja języka francuskiego. — 16.40 Odczyt. 17.00 Pierwszy koncert wyróżnionych uczestników Polskiego Konkursu Kwalifikacyjnego na II-gi międzynarodowy Konkurs w Wiedniu dla pianistów i śpiewaków. 17.55 Program na dzień następny. 18.00 Muzyka lekka. 19.00 Rozmaitości. 19.20 „Skrzynka pocztowa”. 19.30 „Na widnokręgu”. 19.45 Dziennik Radjowy. — 20.00 Koncert popularny. 21.30 Wiadomości sportowe. 21.35 Dziennik Radjowy. 21.40 Recital śpiewaczy. 22.10 „Skrzynka techniczna”. 22.25 Muzyka lekka. 22.55 Komunikat. 23.00 Muzyka taneczna.

JUTRO

11.40 Przegląd Prasowy. 11.50 Komunikat dla komunikacji lotniczej. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. 12.05 Program na dzień bieżący. 12.10 Koncert z płyt. 13.20 Komunikat PIM-a. 15.25 „Chwilka lotnicza”. 15.30 Komunikat PIM-a. 15.35 „Wśród książek”. — 15.50 Wesoła audycja. 16.25 Odczyt dla nauczycieli. 16.40 Odczyt. 17.00 Koncert symfoniczny. 17.55 Program. 18.00 Muzyka lekka. 18.45 Wiadomości bieżące. 18.50 — Rozmaitości. 19.10 „Wiadomości rolnicze”. 19.20 Dziennik Radjowy. 19.30 Transmisja z Teatru Wielkiego. Opera „Quo Vadis” J. Nougues'a podług Henryka Sienkiewicza. Słowo wstępne wygł. p. Mateusz Gliński. W przerwie I-ej Transmisja felietonu muzycznego z Lwowa p. t.: „Rok pamiątkowy trzech mistrzów” — wygł. dr. Seweryn Barbag. W przerwie II-ej Wiadomości sportowe. W przerwie III-ej Kwadrans literacki. 23.40 Muzyka z płyt.

## Straszną eksplozja pocisku

### 2 osoby zabite, 2 ranne

Na polu we wsi Jurgi (gm. Szczawin, pow. Ostrołęka) w ub. sobotę o godz. 18-ej wydarzył się wstrząsający wypadek, który pociągnął za sobą 4 ofiary. 12-letni Henryk Dziubiński, syn gospodarza z tejże wsi, znalazł na polu pocisk niewystylizowany i oddał go 18-letni Józefowi Zawadzkiemu, synowi sąsiada. Chłopcy próbowali najpierw rozbić granat kamieniami i młotkiem, a gdy to

się nie udało, rozpalili ognisko, włożyli pocisk i odprowadzili go. Wkrótce dał się słyszeć syk i nastąpił straszliwy wybuch. Odłamki granatu rozerwały literalnie na strzępy Dziubińskiego i Zawadzkiego, oraz poraniły dalej siedzących: 9-letniego Zygmunta Orłowskiego i 9-letnią Mariannę Zawadzką, dzieci rolników z tejże wsi.

## Letnie narty



Sezon dla narciarzy jeszcze się nie skończył. Śniegu wprawdzie już niema, ale narciarze znaleźli na to radę. Skonstruowano mianowicie letnie narty na wrotkach.

## Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM”. Dziś przedstawienie zawieszone. Jutro wznowienie świetnej komedji Zapojskiej „Panna Maliczewska” z gościnnym występem znakomitej artystki Miry Zimińskiej.

Z OPERY. Dziś opera nieczynna. Jutro ukaże się efektowna opera „Quo Vadis” w świetnym zespole.

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie komedia psychologiczna Noela Cowarda „Wiry”.

TEATR NOWY. Dziś i codziennie nowa sztuka Juliusza Wirskiego „Kwadrans przed świtem”.

TEATR LETNI gra dziś komedję Achard'a „Trzeba mieć szczęście” („Mistigri”).

TEATR POLSKI. Dziś, z powodu próby generalnej, przedstawienie zawieszone. Jutro wielka premiera „Ptaków” B. Zimmera i J. Tuwima, według Arystofanesa. Przedstawienie to, należące do najtrudniejszych, jakie Teatr Polski w ostatnich latach podejmował, wykonane będzie w całości, nawet w rolach głównych, przez młode pokolenie aktorów. Główne role grają: Fabisiak, Karzewski, Chmurkowski, Wyrzykowski, Chmielewski, Bonecki i wielu, wielu innych. Dekoracje skomponował St. Śliwiński, kostjumy — E. Daszewski, a muzykę — znany kompozytor M. Kondracki. Całym zespołem orkiestrowym dyrygować będzie A. Zarubin, a w reżyserję całości objął A. Węgierko.

TEATR KAMERALNY. Dziś i jutro, z powodu prób generalnych, teatr nieczynny.

W środę na repertuar teatru Kameralnego wchodzi sztuka znanego i popularnego adwokata dr. Z. Hofmoka — Ostrowskiego p. t. „Zabawka”, w której autor porusza niezwykle ciekawe problemy życiowe.

MORSKIE OKO. Dziś operetka w 3-ach aktach Suppého p. t. „Boccaccio” w insceni-

zacji Leona Schillera. Codziennie jedno przedstawienie o godz. 8.15 wiecz.

TEATR „BANDA”. Dziś rewja „Pociąg Dancing - Zarty - Skecz” z udziałem całego zespołu pod wodzą Fryderyka Jarońskiego.

TEATR MUSIC HALL (Karowa 18). Codziennie gościnne występy światowej sławy Mistinguett na czele całego zespołu teatru „Casino de Paris” w wielkiej rewji w 30 obrazach „Voila Paris”. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7.15 i 9.45.

TEATR „8 m. 30”. Dziś i codziennie wiedeńska operetka Künneke „Szczęśliwej podróży”.

TEATRY im. ŻEROMSKIEGO:

Karowa 18. Dziś dialog sceniczny Jadwigi Rzepeckiej „Jesień, Zima i Wiosna”.

Praga, Zamajskiego 20. Dziś „Kobieta, która zabiła”.

TEATR REWJI „MIGNON”. Dziś rewja humoru p. t. „Przyjdź na brydża”.

TYLKO TU SZCZĘŚCIE. W sobotę nowopowstały teatrzyk „MUCHA” (Długa 10-12) wystawił nową premierę pełnego humoru widowiska „Tylko tu szczęście”. Teksty K. Toma, Jastrzębca, Sępa, Harweja, Ortyma. Muzyka Piotrowskiego, Emera i Z. Wiehlera. W rolach głównych Nina Wilińska, Basia Gilewska, I. Jedyńska, T. Faliński, St. Belski, St. Laskowski, E. Korziński i T. Ortym, który widowiska zmontował i wystawił. Piękne melodie, wesołe skecze, ciekawe inscenizacje, balet i moc śmiechu złożyły się na efektowną całość.

## NASZA RUBRYKA

### Poszukiwanie pracy

POSZUKUJE POSADY do wszystkiego na przychodnie. Oferty w Administracji „Robotnika” dla Z. P.

MARJA LUBICZ.

## Podziemne Mocarstwo

Wywiadowca groźnie brwii zmarszczył:

— Nie wiesz? — zaszczał — ty nie wiesz, że Krzywickiego okradli, że operowała tam szajka Supła—twojego kochanka—a pociąg tu przysłał?

— Dowiedzieć się chciałam, gdzie on — od paru dni go nie widzę — nie był? Jeżeli siedzi, to możeby mu coś podać — głoduje pewno — lkała dziewczyna.

— No, nie rycz — uspokajał mężczyzna, którego serce tajało na widok zroszonych „brylantami” łez aksamiłnych oczu. — Ja ciebie znam — Ruda Anka — znam... pamiętasz, kiedyś tu w tym barze siedziałem obok was przy stoliku. Chciałem się przytulić, ale mi twój Felek odprawił — trzy tygodnie nie mogłem pokazać się między ludźmi. Teraz nie płacz. — Rzuć go o diabła — chodź ze mną. Panią z ciebie zrobię, w jedwabiach chodzić będziesz, w pałacu mieszkać. Ty myślisz, że ze mnie taki pętał, bo łokieć mam powydzierane i wyświecone portki; nie bój się, mam ja pieniądze, mam...

— Ja nie wiem, panie Naczelniku. — Ty mi naczelnikiem głowy nie trać. Wywiadowca jestem, łapacz zwycajny, ale jak zechcę, to w kryminalne zginięsz i ty i twój gach...

Niesforne loczki zafalowały wokół małego bladej twarzy, perlami błysnęły wśród karminowych warg białe, ostre zęby:

— A za co, panie Naczeln., proszę pana, za co mnie?

— Już ja sposób na ciebie znajdę — wtedy się pośmiejesz, jak ci tę śliczną buzię na zawsze zamknę... Ja do niej z sercem, a ta suka... — irytował się mężczyzna. — Słuchaj, ty gadzino, — Supła nie zobaczysz — te rzeczy muszą się znaleźć, wtedy dopiero pomówimy. Jak już wszystko będzie przegotowane, zajdziesz tu i spytasz gospodarza o mnie. A teraz odjazd — rzucił wstając od stolika.

6.

Pomiędzy stosem kolorowych poduszek leżała pani Lala na miękkim szerokim tapczanie. Biała wypieszczona rączka trzymała otwartą książkę, ale myśl nie mogła się nagiąć do uważnego śledzenia smutnych losów i niezwykłych przygód wysnutych przez autora. Życie — bezlitosne, szare i pospolite chwyciło ją niepodzielnie i zaabsorbowało całkowicie. Straty materialne połączone z niemilem uczuciem, jakiego doznała na widok nieładnego spowodowanego kradzieżą, wstrząsnęły do głębi

3)

jej przeculone nerwy. Teraz już nigdy nie zechce zostać sama w mieszkaniu, czasem nawet, jak gdyby podświadomie, cieszyła się, że jednak mąż będzie musiał liczyć się z tym, co dotychczas uważał za dziecinadę, brak rozsądku i co było powodem tak częstych między nimi nieporozumień. Najbardziej gnębił ją fakt, że nie mogła sobie od razu sprawić wszystkiego, co straciła i ten ciągły brak różnych drobiazgów, rzeczy niezbędnych, koniecznych — doprowadzało ją do rozpacz.

W przyległym pokoju zadzwieczał telefon — podbiegła trochę zaniepokojona:

— Halo — tutaj Krzywicka — kto mówi?

Po drugiej stronie aparatu męski nieprzyjemny głos wychrapał:

— Mówi przyjaciel... serdeczny przyjaciel...

Pani Lali dech zaparło — jak błyskawica przemknęła myśl — zdradza... Cześć sław ja zdradza... i oto ktoś ostrzega... Skupiła w sobie ostatnim wysiłkiem całą energię:

— Kto... w jakiej pan sprawie... wyjąkała

W słuchawce coś zaszeleściło, ktoś chrząknął, poszeptywał, wreszcie inny niż poprzednio głos odezwał się i recytował zdecydowanym tonem, jakby wycuczoną lekcję:

— Tutaj mówi ktoś bardzo życzliwy

— wiem, że zostali państwo mocno poszkodowani, wiem również, gdzie znajdują się skradzione rzeczy. Proszę jutro o godzinie 9-ej rano zanieść 1.000 złotych do Urzędu Śledczego — wyraźnie mówię: do Urzędu Śledczego, a wszystko zostanie zwrócone...

— Pamię, panie — ale ja bym chciała — może mój mąż z panem osobiście... denerwowała się pani Lala.

Odpowiedział jej głos telefonistki a nonsującej swój numer — połączenie zostało przerwane.

7.

Szczecina nie miał stałego zajęcia. Wiadomo — teraz takie czasy, że o pracę trudno. Prawdę mówiąc, nigdy nie bardzo miał ochotę cały dzień harować za marne grosze. Jakoś się to, coraz to parę złotych wpadło — odkaś sztafę trzymał z Suplem, a teraz kiedy go „ferajna” wybrała jako zastępcę na miejsce aresztowanego prowadzącego — ucieczył się, bo na takim stanowisku nałatwie mógł zdobyć gotówkę, chociaż serce bolało go bardzo i nierz brakło mu przyjaciela. A przytem kłopoty — dużo trosk spłynęło na jego głowę, myśli kłębiły się nieścisłe pod kwadratową czaszką Szczeciny. Mózg nienawykły do intensywnego funkcjonowania, nierz buntował się, jakby pustoszał — a wtedy oczy coraz groźniej krwią zachodziły i w kulak zaciskały

się krótkie palce, opatrzone zagiętymi jak szpony paznociami. Ot i wczoraj — na zebraniu „ferajny” Ruda Anka, której wywiadowca oddał pieniądze za rzeczy Krzywickiego, wzbrania się okup — tłumacząc, że za cenę tego tysiąca złotych Supła z „mamra” wyprowadzi... Głupia dziewczka — wiadomo — kocha, świata za tamtym nie widzi — a ładna jest bestja... ciało takie ma białe — takie białe... ot... niema o czym myśleć — dziewczyna jak dziewczyna — tysiące takich... tłumaczył sobie idąc zwolna w kierunku meliny.

Minąwszy kościół, zatrzymał się chwilę przy skwerku — coś go uderzyło — coś niezwykłego — odetchnął głęboko — zapach... zapach kwiatów... tyle razy przechodził tędy, a dzisiaj dopiero poczuł, że te kwiaty pachną... Zapewne tak jak ciało... nagie ciało Anki — ona sama była jak kwiat — śmiała się tak głośno, serdecznie, potraszając przytem pełną łoków głową... A włosy... jakie ona ma włosy — jak płomienie — ogniem z nich bucha... tak pewno pali jej ciało kiedy... — Do diabła! zaklął Szczecina i ruszył z miejsca. Spóźni się przez tę dziewczynę na zebranie, a dzisiaj wlośnie „dintoja” sędzić będzie Ruda Ankę o te pieniądze.

(D. c. n.)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Obdito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik”, Warecka 7.